

Wiadomość wydrukowana ze strony www.pomorska.pl

SPORT - INNE
19 marca 2008 - 0:05

Pływanie. Dać z siebie wszystko

Rozmowa z **Maciejem Hreniakem**, pływakiem Ruchu Grudziądz.

- Jakie masz plany w Eindhoven?

- Chciałbym po prostu popłynąć jak najlepiej i poszukać szans na wypełnienie kryteriów kwalifikacyjnych na igrzyska olimpijskie. To byłoby dobre zwieńczenie kilkunastu miesięcy ciężkiej pracy.

- W kadrze jest jednak wyjątkowo mocna konkurencja na długich dystansach. Nie wystarczy wypełnić limit czasowy, trzeba jeszcze pokonać Mateusza Sawrymowicza i Przemysława Stańczyka...

- I tu jest największy problem. Najbardziej mi pasuje dystans 1500 m, ale kandydatów do startu w Pekinie jest trzech na dwa miejsca. Jest jednak szansa, że Przemek Stańczyk będzie wolał wystartować na 400 m i zwołni miejsce na najdłuższym dystansie. Tanio jednak skóry nie sprzedam i wiem, jakie jest zadanie w Holandii.

- Konkurencja jest ostra, a to może rodzić konflikty.

- U nas nie ma takiego problemu. Traktujemy się po koleżeńsku i nie ma żadnych problemów. Każdy z nas chce jak najlepiej popłynąć w Eindhoven i na tym się trzeba koncentrować. Ja wierzę, że uda mi się zrealizować swoje cele.

- Jak wyglądały twoje przygotowania do mistrzostw Europy?

- Ostatni i najważniejszy etap rozpoczął się pod koniec ubiegłego roku. Najpierw był obóz w Ostrowcu, potem trzy tygodnie spędziliśmy w Stanach Zjednoczonych, ostatnie zgrupowanie także było w Ostrowcu.

- Ostatni sprawdzian kadra miała podczas Grand Prix w Oświęcimiu. Dwa razy zajmowałeś piąte miejsca z przeciętnymi czasami.

- To, niestety, prawda, nie było rewelacji. Wierzę jednak, że to się zmieni w Holandii.

- Jaki czas w mistrzostwach Europy może zagwarantować ci wyjazd do Pekinu?

- Trudno powiedzieć, bo nie tylko od tego zależą kwalifikacje. Żeby jednak marzyć o pokonaniu Stańczyka czy Sawrymowicza najpierw muszę złamać minimum, czyli popłynąć gdzieś poniżej 15,12 minut. Myślę, że pozycja Mateusza jest niezagrażona, ale drugie miejsce jest w moim zasięgu.

- Twój rekord życiowy gwarantuje ci wyjazd do Pekinu, ale tak naprawdę od dobrego roku nie pływałeś tak szybko.

- I właśnie dlatego liczę na dobry wynik w Eindhoven. Całe przygotowania były podporządkowane tej imprezie. Nie będę miał pretensji do siebie, jeżeli złamię minimum, a mimo to kwalifikację olimpijską wywalczą inni zawodnicy. Wtedy będę miał przynajmniej świadomość, że zrobiłem wszystko, co możliwe, ale rywale byli po prostu lepsi.

- To będzie twój debiut w mistrzostwach Europy seniorów. Masz tremę?

- Raczej nie, ale ja rzadko denerwuję się przed zawodami. Mam jasno wytyczony cel i wierzę, że uda mi się go zrealizować. Naprawdę nie mam się czym denerwować. Zresztą jak mi się nie uda, to nic wielkiego się nie stanie. Fajnie byłoby jechać do Pekinu, ale jestem na tyle młodym pływakiem, że mogę śmiało myśleć o kolejnych igrzyskach w Londynie.

Dziś Maciej Hreniak rozpoczyna swoje starty w ME w Eindhoven. Na początek wystartuje w eliminacjach na 800 m.



Maciej Hreniak ma już w dorobku medale ME, ale na podium stawał jeszcze w kategorii juniorów (Fot. maryla rzeszut)

Rozmawiał Joachim Przybył

GP Media sp. z o.o. - Bydgoszcz